

Radosław Wnorowski

Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Białymstoku

Szkoła Doktorska Uniwersytetu w Białymstoku

ORCID 0000-0003-4396-3299

KS. TADEUSZ KRAHEL, *RATOWANIE ŻYDÓW
PRZEZ DUCHOWIEŃSTWO KATOLICKIE ARCHIDIECEZJI
WILEŃSKIEJ W CZASIE OKUPACJI NIEMIECKIEJ (1941–1944),
BIAŁYSTOK 2024, 500 S.*

Tematyka ratowania Żydów przez przedstawicieli duchowieństwa katolickiego w czasie okupacji niemieckiej na terenach przedwojennej Polski to temat, który wciąż wymaga opracowania. Próbę przybliżenia tej problematyki podjęto w najnowszej publikacji *Ratowanie Żydów przez duchowieństwo katolickie archidiecezji wileńskiej w czasie okupacji niemieckiej (1941–1944)*. Jej autorem jest ks. Tadeusz Krahel, doktor teologii, wieloletni wykładowca w Archidiecezjalnym Wyższym Seminarium Duchownym w Białymstoku. Większość swojego życia naukowego poświęcił on historii najpierw diecezji, a następnie archidiecezji wileńskiej. Spod jego pióra wyszły monografie (m.in. *Martyrologia duchowieństwa archidiecezji wileńskiej 1939–1945*¹, *Przez więzienia i obozy do kapłaństwa. Wojenne losy alumnów Seminarium Duchownego w Wilnie*², *Archidiecezja wileńska w latach*

¹ T. Krahel, *Martyrologia duchowieństwa archidiecezji wileńskiej 1939–1945*, Białystok 2017.

² Idem, *Przez więzienia i obozy do kapłaństwa. Wojenne losy alumnów Seminarium Duchownego w Wilnie*, Białystok 2015.

*II wojny światowej. Studia i szkice*³), publikacje biograficzne (m.in. o błogosławionych ks. Henryku Hlebowiczu⁴, ks. Stanisławie Pyrtku⁵, ks. Mieczysławie Bohatkiewicz⁶) i liczne artykuły dotyczące dziejów Kościoła katolickiego i ratowania Żydów (m.in. *Uwięzienia i zsyłki duchowieństwa archidiecezji wileńskiej w latach 1944–1952*⁷), a ponadto zebrał on i opracował poezję ostrobramską⁸. Najnowsza publikacja nie odbiega więc tematycznie od pozostałych i – jak podkreśla sam autor – jest wynikiem badań prowadzonych przez kilkadziesiąt lat.

Książka składa się z trzech części, poprzedzonych przedmową prof. Jana Żaryna oraz wstępem. Na końcu umieszczono krótkie podsumowanie zawierające refleksje na temat perspektyw badawczych w zakresie podjętej problematyki, bibliografię, a także wykaz skrótów (tylko ważniejszych), indeks osób i miejscowości. Publikacja ma pewne cechy słownika biograficznego, choć jak sam autor zaznacza, biogramy nie mają charakteru słownikowego, są to raczej opisy przypadków udzielania pomocy Żydom. Każdy z nich jest zwieńczony wykazem wykorzystanych materiałów archiwalnych oraz opracowań. Niestety ks. Krahel, jak sam przyznał, nie korzystał bezpośrednio z najważniejszych bodajże archiwaliów znajdujących się w Żydowskim Instytucie Historycznym oraz w Yad Vashem. Relacje przechowywane w tych dwóch ośrodkach są przywoływane za publikacją Ryszarda Tyndorfa⁹. O ile zrozumiałe jest, że kwerenda w Izraelu z wielu powodów obecnie może być trudna do wykonania, o tyle prowadzenie poszukiwań w ŻIH nie nastręcza problemów i w miarę możliwości powinna zostać zrealizowana w pierwszej kolejności.

W części pierwszej, liczącej 15 stron i zatytułowanej *Archidiecezja wileńska w czasie II wojny światowej*, autor pokrótce przedstawia losy archidiecezji przed 1939 r., gdy obejmowała ona tereny całego województwa wileńskiego, zachodnią

³ Idem, *Archidiecezja wileńska w latach II wojny światowej. Studia i szkice*, Białystok 2014.

⁴ Idem, *Błogosławiony Henryk Hlebowicz: kapłan – męczennik*, Białystok 1999.

⁵ Idem, *Błogosławiony ksiądz Stanisław Pyrtek*, Włocławek 2001.

⁶ Idem, *Błogosławiony ksiądz Mieczysław Bohatkiewicz*, Włocławek 2001.

⁷ Idem, *Uwięzienia i zsyłki duchowieństwa archidiecezji wileńskiej w latach 1944–1952* [w:] *Z dziejów represji sowieckich wobec Polaków w latach 1937–1952. Białoruś, Litwa, ziemie północno-wschodniej Polski*, red. J.J. Milewski, Białystok 2017.

⁸ *Poezja ostrobramska: modlitwa poetycka*, oprac. T. Krahel, Białystok 2002.

⁹ R. Tyndorf, *War-time Rescue of Jews by the Polish Catholic Clergy. The Testimony of Survivors and Rescuers*, Lublin 2023.

oraz północną część województwa nowogródzkiego, powiaty grodzieński, wołkowyski, sokólski oraz centralną i wschodnią część powiatu białostockiego województwa białostockiego (dla ułatwienia odnalezienia miejscowości w publikacji została zamieszczona mapa archidiecezji). Przedstawia również dane statystyczne oparte na spisach ludności sporządzonych przez proboszczów w czasie wizyt duszpasterskich w 1938 r. Według nich teren archidiecezji znajdującej się pod zarządem abp. Romualda Jałbrzykowskiego zamieszkiwało 1 496 212 katolików. Pozostałych mieszkańców o innym wyznaniu odnotowano 1 030 000, z czego około 285 000 to Żydzi. Rozdział ten zawiera również podstawowe informacje na temat podziału archidiecezji po wybuchu II wojny światowej i tworzenia nowych władz administracyjnych, a także opis sytuacji księży (w czasie okupacji sowieckiej, rządów litewskich, okupacji niemieckiej).

Licząca 37 stron część druga, zatytułowana *Ratowanie Żydów przez księży archidiecezji wileńskiej*, oprócz wątków pomocowych prezentuje pokrótce przedwojenną historię Żydów i ich losy wojenne. Autor opisuje udział Żydów w wystąpieniach antypolskich, tworzeniu bram powitalnych na wejście Armii Czerwonej oraz uczestnictwo w organach władzy sowieckiej w latach 1939–1941. Ksiądz Krahel przedstawia również tych Żydów, którzy starali się pomagać polskiemu duchownym, przywołuje m.in. przypadek takiej postawy w Mołodecznie. Mordechaj Pozner¹⁰, pracujący w czasie okupacji sowieckiej w rzeźni, podjął interwencję w sprawie ks. Bolesława Łozowskiego, proboszcza tamtejszej parafii aresztowanego przez miejscowych komunistów za propagandę antysowiecką, co ostatecznie doprowadziło do uwolnienia duchownego¹¹. Następnie autor skupia się na sytuacji Żydów mieszkających na terenie archidiecezji w momencie ataku Rzeszy Niemieckiej na ZSRS oraz w początkach okupacji niemieckiej.

Wątpliwości budzi umieszczenie w tej części książki podrozdziału dotyczącego przykładów ratowania Żydów, gdyż znajdują się tam niekiedy treści niemal identyczne z zamieszczonymi w części trzeciej, prezentującej sylwetki duchownych.

¹⁰ Autor nie podaje personaliów Żyda ratującego księdza. Por. Ch. Shafran, *At the Onset of the War in Molodecno*, http://www.eilatgordinlevitan.com/maladzyechna/mal_pages/m_stories_onset.html, dostęp 27 V 2025 r.

¹¹ Podobnych przykładów jest więcej. Zob. T. Krahel, *Ratowanie Żydów przez duchowieństwo katolickie archidiecezji wileńskiej w czasie okupacji niemieckiej (1941–1944)*, Białystok 2024, s. 48–50.

Dotyczy to np. przypadku ks. Stanisława Janczaruka¹². Nie jest to jednak jedyna uwaga, która nasuwa się w trakcie lektury tego rozdziału. Krytycznie należy odnieść się także do bezrefleksyjnego powtarzania informacji o tym, że w 1939 r. Sowieci po zajęciu Grodna karmili osadzonych w tamtejszym więzieniu ludzkim mięsem i produkowali z zamordowanych w nim mydło. Podobny mit funkcjonował odnośnie do Niemców, zresztą nic nie wskazuje na to, by sowiecki aparat represji prowadził kiedykolwiek tego typu praktyki¹³.

W rozdziale tym autor rozważa także, czy pojawiały się zachowania kapłanów wymierzone przeciwko Żydom i przytacza jeden taki wyrazisty przypadek: w Supraślu miejscowy ksiądz podburzał społeczeństwo polskie przeciwko Żydom, co miało doprowadzić do ich wypędzenia i utopienia w okolicznej rzece. Incydent ten, według relacjonującego, miał być nagrywany przez Niemców w celach propagandowych. Jednak autor uznał to świadectwo za niewiarygodne, ponieważ Mendel Mielnicki, który opisał to zajście, był synem oficera NKWD. Wydaje się, że tak jednoznaczne stanowisko zostało sformułowane na wyrost, a sprawy te z pewnością wymagają pogłębionych badań¹⁴.

Trzecią, a zarazem najobszerniejszą, liczącą 324 strony, część stanowią 144 opisy przypadków księży oraz zakonników ratujących Żydów na terenie archidiecezji wileńskiej. Przy niektórych z nich umieszczono fotografie i inne materiały ikonograficzne. Wśród opisanych znalazło się kilka osób, których obecność może budzić pytania, o czym niżej.

Przybliżając postać ks. Stanisława Janczaruka, autor wskazuje, że Niemcy w Nowym Dworze (województwo białostockie) aresztowali i planowali rozstrzelać cztery osoby, zapewne z aparatu władzy sowieckiej, wśród których, jak na wyrost zakłada autor, byli Żydzi. Według relacji kapłan miał odwieść oficera od tego pomysłu. Choć bez wątpienia był to czyn heroiczny, wiążący się z ryzykiem utraty własnego życia, żadne źródła nie potwierdzają, że mogło chodzić o osoby lub osobę narodowości żydowskiej. Skądinąd trudno również zakładać, iż byli to Sowieci, ponieważ nie wspominają o tym źródła. Skład etniczny sowieckiego aparatu represji był mieszany. Znajdowali się w nim także Polacy.

¹² *Ibidem*, s. 55, 181.

¹³ M. Bonek, *Ludzie na mydło. Mit, w który uwierzyliśmy*, Kraków 2023.

¹⁴ T. Krahel, *Ratowanie Żydów...*, s. 68 i n.

Wątpliwości budzi także przypadek ks. Stanisława Kuderewskiego. Zaslugą kapłana miała być pochwała rodziny Milkiewiczów z Wierkowszczyzny (województwo wileńskie), która ukrywała Żyda, brak jednak informacji o jakiegokolwiek innej formie wsparcia bądź ratowania przez niego starszych braci w wierze. Podobne zastrzeżenia można sformułować w stosunku do tych, którzy mieli jakoby jawnie sprzeciwiać się eksterminacji Żydów (ks. Alfonsas Lipnickas Lipniūnas, ks. Bolesław Moczulski). Podkreślimy, że ten pierwszy został aresztowany nie za sprzeciwianie się eksterminacji, lecz za nakłanianie Litwinów do niewstępowania do armii niemieckiej (co skądinąd sam autor zaznacza). Drugi zaś, według ks. Krahela, prawdopodobnie był tym duchownym, który potępiał mordowanie Żydów oraz szabrownictwo mienia żydowskiego, jakkolwiek nie wiadomo, w jakich okolicznościach sytuacja taka miała miejsce. Wydaje się więc, że zakwalifikowanie tych duchownych do osób ratujących Żydów jest nieuzasadnione.

Wątpliwych przykładów jest niestety w recenzowanej publikacji więcej. O pomocy ks. Karola Lubiańca dowiadujemy się z relacji powołującej się na jeszcze inne, wśród których „przewija się wątek ukrywania miejscowych Żydów”¹⁵. Trudno uznać takie świadectwo za wiarygodne i na jego podstawie włączyć kapłana do grona osób ratujących Żydów. Inny przykład dotyczy ks. Adama Sawickiego. Choć nie ma żadnego źródła potwierdzającego jego udział w akcji pomocowej, to – jak stwierdził autor – „można jednak przypuszczać, że ks. Sawicki jako bliski współpracownik abp. Jąłbrzykowskiego brał udział w jego działalności patriotycznej i w ratowaniu Żydów”¹⁶. Z kolei ks. Józef Sawicki miał w celi ochrzcić Żyda, jednak nie wiadomo, czemu to miało służyć. Możemy przyjąć, że mogła to być forma pomocy duchowej, jakkolwiek brak powiązania tego faktu z kwestią przetrwania.

W opisach przypadków udzielania pomocy przez księży i zakonników pojawiają się także pewne wątki dotyczące losu samych duchownych, które wydają się nieprawdopodobne lub nieprecyzyjnie omówione. Na przykład ks. Czesław Matusiewicz – oprócz świadczenia pomocy Żydom – intensywnie działał także jako duszpasterz w parafiach północno-wschodniej części archidiecezji wileńskiej. Jak podaje autor, „podczas okupacji niemieckiej ks. Matusiewicz wyjeżdżał w ce-

¹⁵ *Ibidem*, s. 219.

¹⁶ *Ibidem*, s. 295.

lach duszpasterskich na tereny Związku Sowieckiego tuż za przedwojenną granicę Polski”¹⁷. Niestety nie wskazuje, jak to było możliwe, bo o ile zdarzało się, że do 1941 r. Niemcy wydawali przepustki do przekraczania granicy z ZSRS członkom rozdzielonych rodzin, o tyle jest mało prawdopodobne, aby Sowieci zgodzili się na to samo w stosunku do polskiego kapłana. Wydaje się więc, choć nie zostało to sprecyzowane przez autora, że chodziło o opiekę nad kolejnymi parafiami już po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej i przesunięciu frontu na wschód. Z kolei w biogramie o. Michała Dionizego Klimczaka ks. Krahel przytacza opis rozstrzelania brata zakonnego oraz kilkunastu innych osób, a „świadkami tego byli policjanci¹⁸ i żandarmi niemieccy, którzy później opowiadali o tym ze łzami w oczach miejscowej ludności”¹⁹. Sam mord jest niepodważalny, jednakże pytania nasuwa reakcja oprawców. Dlaczego mieliby rozmawiać o tym z lokalną ludnością i podkreślać swój żal z powodu dokonanej zbrodni? Kwestie te nie zostały wyjaśnione.

Wspomnijmy także, że autor niemieckie represje w 1942 r., wymierzone m.in. w księży i zmierzające do fizycznego wyniszczenia polskiej inteligencji, błędnie określa terminem *Polenaktion*. Akcja taka faktycznie miała miejsce, jednak w 1938 r. i dotyczyła polskich Żydów na terenie Rzeszy Niemieckiej²⁰. Z kolei *Intelligenzaktion* w takiej formie zakończyła się zasadniczo w 1940 r. Z innych ważniejszych potknięć – w jednym z biogramów jest mowa o *Sonderaktion* z lipca 1943 r., tyle że pojęcie to nie funkcjonuje jako nazwa własna i oznacza po prostu „akcję specjalną”.

Do powyższych uwag należy dołączyć także te dotyczące warstwy wydawniczej. Pierwszą rzeczą, która rzuca się w oczy, jest błędna numeracja stron w spisie treści, nie odpowiadają one bowiem tym w publikacji (doszło do przesunięcia o dwie strony do przodu). Z drobniejszych kwestii: zamieniono imiona bohaterów (s. 47); sowiecka deportacja miała miejsce w lutym 1940 r., a nie w 1941 r. (s. 121); przy biogramie ks. Stanisława Żuka w nagłówku jest data śmierci 1987 r., a w samym

¹⁷ *Ibidem*, s. 236.

¹⁸ Autor, przytaczając fragment wypowiedzi świadka, nie określa, o jakiej policji mowa.

¹⁹ Cyt. za: *ibidem*, s. 194.

²⁰ J. Tomaszewski, *Preludium Zagłady. Wyznanie Żydów polskich z Niemiec w 1938 r.*, Warszawa 1998.

biogramie 1983; w biogramie ks. Jerzego Żamejcia można znaleźć informację, że wystawił on fałszywy akt chrztu Ewie Szałdrowskiej, z kolei podpis pod fotografią przedstawiającą ten dokument głosi, że „prawdopodobnie” został on wystawiony przez ks. Żamejcia (s. 386 i n.). Widoczne są również potknięcia stylistyczne, np. „z powodu głupiej niedyskrecji” (s. 127), „zginął od bomby w czasie frontu 5 VIII 1944 r.” (s. 148), „pięknie opisał relację” (s. 77). Innym mankamentem są powtarzające się fragmenty relacji oraz opisy wydarzeń w poszczególnych przypadkach ratowania Żydów, co wynika z tego, że niekiedy ci sami duchowni pomagali pojedynczym Żydom lub grupom Żydów (m.in. w biogramach ks. Adolfa Śnieżki-Błockiego oraz Władysława Potockiego). Takie sytuacje należałoby zniwelować przez odesłania.

Mimo powyższych wątpliwości, mankamentów i błędów należy stwierdzić, że ks. Krahel włożył wiele pracy w przygotowanie recenzowanego opracowania, tym cenniejszego, że dotyczy ono przede wszystkim Kresów Wschodnich, które w kontekście pomocowym nie są wciąż dobrze rozpoznane. Czytelnik może zapoznać się z historiami duchownych, nie tylko tych najbardziej znanych, jak ks. Henryk Hlebowicz czy abp Romuald Jałbrzykowski, ale przede wszystkim z takimi, o których do tej pory w kontekście pomocy Żydom mówiło się rzadko lub nie mówiło się wcale. Książka ta jest wynikiem wieloletnich badań nad archidiecezją wileńską, które były prowadzone przez autora od lat siedemdziesiątych XX w. Dzięki temu ks. Krahel miał okazję dotrzeć do bezpośrednich świadków wydarzeń z lat 1939–1945, co stanowi wyjątkową wartość. Publikacja może być wykorzystywana w szerszych badaniach nad pomocą.